

Sygn. akt I C 247/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 29 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

**Przewodniczący: Prezes Sądu Okręgowego Szymon Rożek**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017r. w Tarnobrzegu

na rozprawie

sprawy z powództwa

I. K. (1) o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 275.000 zł, odszkodowania w kwocie 175.000 zł oraz o rentę

J. K. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 270.000 zł, odszkodowania w kwocie 165.000 zł oraz o rentę

L. K. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł, odszkodowania w kwocie 165.000 zł oraz o rentę

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

I. **zasądza** od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W.:

1. na rzecz powódki L. K.:

**a/** tytułem zadośćuczynienia kwotą 187.000,00 zł (sto osiemdziesiąt siedem tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

**b/** rentę w kwocie 326,00 zł (trzysta dwadzieścia sześć) miesięcznie, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia płatności;

2. na rzecz powódki J. K.:

**a/** tytułem zadośćuczynienia kwotą 157.000,00 zł (sto pięćdziesiąt siedem tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

**b/** rentę w kwocie 306,00 zł (trzysta sześć) miesięcznie, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia płatności;

3. na rzecz powódki I. K. (1):

**a/** tytułem zadośćuczynienia kwotą 162.000,00 zł (sto sześćdziesiąt dwa tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

**b/** rentę w kwocie 284,25 zł (dwieście osiemdziesiąt cztery 25/100) miesięcznie, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca, poczynając od grudnia 2015r.,  
z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia płatności przy czym wymagalność raty za grudzień 2015r. ustala na dzień 10 stycznia 2016r.;

**c/** odsetki ustawowe od kwot po 284,25 zł (dwieście osiemdziesiąt cztery 25/100) miesięcznie, za okres od czerwca 2013r. do listopada 2015r., liczone od każdej  
z kwot od dnia 11-go kolejnego miesiąca do dnia zapłaty;

II. **oddala** powództwa w pozostałym zakresie;

III. **zasądza** tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu:

1. od powódki L. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 1.606,67 zł (tysiąc sześćset sześć 67/100);
2. od powódki J. K. na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 2.216,00 zł (dwa tysiące dwieście szesnaście);
3. od powódki I. K. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 1.320,76 zł (tysiąc trzysta dwadzieścia 76/100);

IV. **nakazuje** ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu:

1. od powódki L. K. z roszczenia zasądzzonego w punkcie I. 1. „a” kwotę 14.515,34 zł (czternaście tysięcy pięćset piętnaście 34/100);
2. od powódki J. K. z roszczenia zasądzzonego w punkcie I. 2. „a” kwotę 14.523,03 zł (czternaście tysięcy pięćset dwadzieścia trzy 3/100);
3. od powódki I. K. (1) z roszczenia zasądzzonego w punkcie I. 3. „a” kwotę 13.410,07 zł (trzynaście tysięcy czterysta dziesięć 7/100);
4. od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 25.389,25 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt dziewięć 25/100).

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 29 grudnia 2017r.**

**sygn. akt I C 247/16**

Pozwem z dnia 15 grudnia 2015r. I. K. (1) oraz małoletnie J. K. i L. K. wniosły o zasądzenie od (...) S.A. V. (...) w W.:

1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią K. K. (1) odpowiednio kwot:

- na rzecz I. K. (1) - 275.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2013r. do dnia zapłaty;
- na rzecz J. K. - 270.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2013r. do dnia zapłaty;
- na rzecz L. K. - 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2013r. do dnia zapłaty;

2) tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią K. K. (1) odpowiednio kwot:

- na rzecz I. K. (1) - 175.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- na rzecz J. K. - 165.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- na rzecz L. K. - 165.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

3) tytułem renty wyrównawczej odpowiednio kwot:

- na rzecz I. K. (1) po 700 zł miesięcznie, począwszy od dnia wniesienia pozwu, do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 500 zł od dnia 15 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 200 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- na rzecz J. K. po 700 zł miesięcznie, począwszy od dnia wniesienia pozwu, do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 194 zł od dnia 15 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 506 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

- na rzecz L. K. po 700 zł miesięcznie, począwszy od dnia doręczenia odpisu pozwu, do 10-ego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 174 zł od dnia 15 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 526 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powódki domagały się również zasądzenia na swą rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Jak wynika z uzasadnienia pozwu roszczenia nim objęte dochodzone są w związku z wypadkiem komunikacyjnym jaki miał miejsce w dniu 11 maja 2012 r. w S., wskutek którego śmierć poniósł K. K. (1) - mąż I. K. (1) i ojciec J. i L.. Wskutek jego śmierci powódki doznały krzywdy, jak też nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. To na zmarłym spoczywał bowiem obowiązek utrzymania rodziny, którego realizowanie możliwe było dzięki uzyskiwanemu wynagrodzeniu za pracę. Wskazano również, że I. K. (1) od kilku lat zmagają się z nieuleczalną chorobą - stwardnieniem rozsianym, która wyklucza całkowicie możliwość podjęcia przez nią pracy. Po śmierci męża choroba powódki zaczęła postępować, a jej stan zdrowia znacznie się pogorszył. Niezaprzeczalnie więc śmierć męża pogorszyła jej sytuację życiową, albowiem spowodowała utratę finansowego wsparcia, a tym samym utratę poczucia bezpieczeństwa w tym zakresie. Pomimo tego, że powódki otrzymują rentę rodzinną z ZUS, to nie rekompensuje ona utraconego świadczenia alimentacyjnego. Koszt utrzymania każdej z powódek to kwota co najmniej 1.000 zł miesięcznie. Biorąc zaś pod uwagę regulację art. 135 krio dochodzone tytułem renty kwoty po 700 zł miesięcznie, stanowiące różnicę pomiędzy aktualnymi kosztami utrzymania a rentą uzyskiwaną z ZUS, są w pełni uzasadnione.

Uzasadniając natomiast wysokość dochodzonego zadośćuczynienia powódki odwołały się do bliskich relacji, jakie łączyły je ze zmarłym, który był dla nich osobą najbliższą, na której zawsze mogły polegać. Dobre stosunki rodzinne potęgują ogrom doznanej krzywdy, albowiem śmierć ukochanego męża i ojca spowodowała utratę poczucia bezpieczeństwa, które będzie towarzyszyć im do końca życia. U powódki I. K. (1) tragiczna śmierć męża wywołała wstrząs psychiczny, z którym nie potrafiła sobie samodzielnie poradzić w związku z czym do chwili obecnej korzysta z pomocy psychologa. Po śmierci męża bardzo ciężko jest jej odnaleźć się w codziennym życiu, co może znaleźć negatywne odzwierciedlenie w przyszłości. Przedwczesna śmierć męża złamała życie powódki, wywołała ogrom cierpienia oraz obawę i niepokój o los małoletnich córek, co jest uzasadnione zdiagnozowaną u niej chorobą. Okoliczności te wskazują zaś na zasadność dochodzonych kwot. Z uwagi na stosunkowo krótki okres obowiązywania regulacji w zakresie zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny brak jest orzecznictwa sądowego w tym zakresie, w związku z czym jako wskazówkę przy określaniu jego wysokości powódki wskazały ugody zawierane przez Skarb Państwa z rodzinami, które utraciły najbliższych w katastrofie samolotu wojskowego CASA pod M. oraz w katastrofie samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiej, które opiewały na kwoty około 300.000 zł.

Nakazem zapłaty wydany przez Referendarza Sądowego tut. Sądu w postępowaniu upominawczym w dniu 15 lutego 2016 r., sygn. akt I Nc 196/15, roszczenia pozwu zostały uwzględnione w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie w całości powództw wszystkich powódek oraz zasądzenie od nich solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe stanowisko pozwany zakwestionował zgłoszone w pozwie roszczenia uznając je za nieuzasadnione. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany, po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych, przyznał powódkom: I. K. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 zł i tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 25.000 zł; J. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł, tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 35.000 zł oraz tytułem renty alimentacyjnej kwotę 918 zł kwartalnie; L. K. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej kwotę 35.000 zł oraz tytułem renty alimentacyjnej kwotę 978 zł kwartalnie, odmawiając natomiast przyznania jej zadośćuczynienia. W ocenie pozwanego postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone rzetelnie i prawidłowo, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, a przyznane kwoty zostały oszacowane po gruntowej i pełnej analizie całokształtu materiału dowodowego zebranego w postępowaniu likwidacyjnym i zaspokajają zgłoszone roszczenia w całości. Pozwany zaznaczył przy tym, że przy rozważaniu roszczeń powódek należy uwzględnić stopień przyczynienia się K. K. (1) do zaistniałego zdarzenia, albowiem wjechał on na skrzyżowanie z ulicy podporządkowanej, nie zatrzymując się przed znakiem STOP, co winno dać podstawę do stosunkowego zmniejszenia roszczeń. Szczególną uwagę pozwany zwrócił na roszczenia zgłoszone przez L. K., której odmówił przyznania zadośćuczynienia z uwagi na brak spełnienia przesłanek warunkujących jego wypłatę. W dacie śmierci ojca małoletnia miała zaledwie 5 miesięcy, trudno zatem mówić, aby nawiązała się pomiędzy nią a zmarłym więź, do zerwania, której doszło przez wystąpienie zdarzenia szkodowego. Warunkiem uzyskania zadośćuczynienia jest udowodnienie istnienia silnej, znaczącej więzi oraz skutków związanych z jej zanikiem w związku z wypadkiem. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego nie może być traktowane jako środek, który automatycznie zostanie uznany za zasadny w każdej sytuacji, w której doszło do śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Odnośnie roszczenia z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódek pozwany wskazał, że przywołana przez nie na jego uzasadnienie argumentacja jest lakoniczna i nie zawiera żadnych nowych okoliczności, poza tym znanymi na etapie postępowania likwidacyjnego, które uzasadniałyby przyznanie tego świadczenia w wyższej wysokości. Skoro zaś roszczenia w tym zakresie nie zostały w żaden sposób uzasadnione co do wysokości uznać je należy za całkowicie bezpodstawne. Równie niezasadne jest żądanie w zakresie comiesięcznej renty w kwotach po 700 zł dla każdej z powódek, albowiem zostało ono uwzględnione już w toku postępowania likwidacyjnego po analizie przypuszczalnych dochodów, jakie zmarły mógłby osiągnąć i w jakiej wysokości mógłby przeznaczać je na utrzymanie rodziny.

Na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2016r. powódki podtrzymały żądania zawarte w pozwie, zaprzeczając jednocześnie zarzutom pozwanego. Wskazały przy tym, że kwoty dochodzone tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wynikają z faktu, że zmarły był jedynym żywicielem rodziny i wiąza się z przysporzeniem majątkowym jakiego mogły się spodziewać w przyszłości. Przyznane renty jedynie częściowo zaspokajają zaś szkodę w tym zakresie.

Precyzując żądanie w zakresie odsetek od dochodzonych rent na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017r. powódki wskazały, że winny być one liczone od wskazanych kwot, jako miesięcznych rat.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 maja 2012r. w S. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był A. B. (1). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Stalowej Woli z dnia 24 stycznia 2013r., sygn. akt II K 871/12, został on uznany za winnego tego, że w dniu 11 maja 2012r. w S. nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego w ten sposób, że kierując samochodem marki L. o numerze rejestracyjnym (...), jadąc z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dopuszczalną o około 40 km/h, przyczynił się do wypadku drogowego poprzez potrącenie przejeżdżającego przez skrzyżowanie rowerzysty K. K. (1), który doznał obrażeń ciała w postaci rany i otarć na kończynach, licznych złamań żeber z przebicciem płuc i krwotokiem do jam opłucnych, pęknięcia wątroby z krwotokiem do jamy otrzewnej, złamania kręgow szyjnych VI i VII z naderwaniem rdzenia kręgowego, złamania kości kulszowej i łonowej prawej oraz obrzęku mózgu skutkujących jego

zgonem. Za ten czyn, stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 kk, został skazany karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze 3 lat.

(dowód: dokumenty z akt Sądu Rejonowego w Stalowej Woli o sygn. II K 871/12)

Z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego zachowanie się obu uczestników wypadku było nieprawidłowe i przyczyniło się do jego zaistnienia. K. K. (1) poruszając się bezpośrednio przed wypadkiem rowerem jechał z prędkością około 15 km/h. Dojeżdżając do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności do czego był obowiązany i pomimo znaku STOP (B-20) nie zatrzymał się przed wjechaniem na ulicę z pierwszeństwem przejazdu. Takie zachowanie pozbawiło go możliwości prawidłowej oceny sytuacji drogowej, a jego skutkiem było wjechanie bezpośrednio pod nadjeżdżający z prawej strony samochód. Zachowanie to naruszyło zasadę jazdy ostrożnej i rozważnej. Kierujący pojazdem A. B. (1) nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Zasadniczą przyczyną takiego stanu była jazda z prędkością ponad dwukrotnie większą od dopuszczalnej, zwłaszcza, że przekroczenie to miało miejsce w strefie ograniczonej prędkości (B-43), co jednoznacznie wskazuje na możliwość wystąpienia znacznie większej ilości sytuacji niebezpiecznych, albowiem jest to obszar zamieszkania, na którym odbywa się wzmożony ruch pieszych, rowerzystów i dzieci. Kierowca posiadający nawet przeciętne doświadczenie życiowe powinien był zdawać sobie z tego sprawę i poruszać się z prędkością co najwyżej dopuszczalną. Tymczasem A. B. (1) przekraczając ponad dwukrotnie dopuszczalną prędkość godził się na to, że w razie wystąpienia niebezpiecznej sytuacji nie będzie w stanie podjąć skutecznego działania obronnego. Poruszając się bowiem z prędkością dopuszczalną nie musiałby podejmować żadnych działań obronnych i mógłby uniknąć potrącenia rowerzysty

(dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych - k. 163-189)

W dniu wypadku sprawca szkody korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

(bezsporne)

Zmarły K. K. (1) był małżonkiem I. K. (1) i ojcem małoletnich J. K. i L. K.. W dacie wypadku liczył 30 lat. Wraz z rodziną zamieszkiwał w wynajętym mieszkaniu. Bezpośrednio przed śmiercią zatrudniony był w (...) Sp. z o.o. w S. na stanowisku obróbki cieplnej i wykrawania z miesięcznym wynagrodzeniem wynoszącym około 2.800 zł netto. To na nim ciążył obowiązek utrzymania rodziny i z obowiązku z tego w pełni się wywiązywał. Był troskliwym mężem i ojcem. Nie tylko zabezpieczał rodzinę od strony materialnej, ale także wykonywał obowiązki domowe i zajmował się wychowaniem dzieci. Najbliżsi zawsze mogli liczyć na jego pomoc i wsparcie, co było szczególnie widoczne w odniesieniu do małżonki, która po zdiagnozowaniu u niej choroby poradziła sobie tylko dzięki jego pomocy.

(dowód: kserokopie odpisów skróconych aktów urodzenia małoletnich powódek oraz aktu zgonu K. K. (1) - k. 25-27; zaświadczenie o zarobkach - k. 24; zeznania świadków - nagranie z dnia 25 kwietnia 2016r. - 00:19:00-01:14:00)

W wyniku nagłej śmierci męża I. K. (1) doświadczyła reakcji żałoby, która przeszła w formę patologiczną pod postacią reaktywnych zaburzeń nastroju. Małżonków łączyły bowiem silne więzi małżeńskie. Zmarły był dla powódki wsparciem, osobą, na którą mogła liczyć zarówno w najtrudniejszych chwilach, jak też najprostszyc sprawach codziennego życia. Po stracie męża powódka załamała się, nie była w stanie prawidłowo funkcjonować. Ciągłe towarzyszyło jej poczucie lęku i beznadziei związane przede wszystkim z troską o przyszłość dzieci. W początkowym okresie po wypadku powódka nie była w stanie zajmować się córkami, a opiekę nad nimi przejęła najbliższa rodzina. Emocjonalne załamanie negatywnie wpłynęło na cały system rodzinny. W walce z trudnymi przeżyciami powódka wspomagała się farmakologicznie, jednakże w obawie o swój stan zaprzestała zażywania środków psychotropowych. Doznane w związku z utratą małżonka przeżycia wymagały także wsparcia psychologicznego, które w dalszym ciągu jest konieczne, albowiem do chwili obecnej u powódki występują negatywne stany emocjonalne, które w ujęciu psychologicznym powodują stan dyskomfortu i generują objawy subdepresyjne.

U I. K. (1) w 2006 r., kiedy była w 18 tygodniu ciąży, zdiagnozowano stwardnienie rozsiane. Choroba ta w istotny sposób wpływa na funkcjonowanie powódki, gdyż powoduje znaczne ograniczenia ruchowe, a wobec faktu, że chory nigdy nie wie jak długo będzie funkcjonował na dobrym poziomie, jest dla niej dodatkowym obciążeniem psychicznym. Śmierć męża nie wpłynęła jednak w istotny sposób na przebieg schorzenia. Przebieg choroby po 2012r. nie wskazuje na to, aby nastąpiło jej nasilenie, nie zwiększyła się częstość czy ciężkość rzutów, poza niewielkim pogorszeniem stanu zdrowia w 2015r., w którym wystąpił rzut choroby, nie mający jednak związku ze stratą męża, ale zawierający się w obrazie naturalnego przebiegu choroby. Powódka od 2008 r. leczona jest w programie lekowym - kuracja interferonem i od tego czasu progresja objawów jest bardzo nieznaczna. Nie występuje istotne zaburzenie funkcjonowania organizmu.

(dowód: dokumentacja medyczna - k. 19-23, 30-35; opinia biegłego neurologa - k.133-137; przesłuchanie powódki - nagranie z dnia 25 kwietnia 2016r. - 00:15:00-02:02:30; zaświadczenie psychologa z dnia 1 grudnia 2015r. - k. 18; opinia biegłych psychologa i psychiatry - k. 216-220)

Małoletnia J. K. w momencie wypadku miała 6 lat. Wskutek śmierci ojca przeżyła emocje, które wskazywały na reakcję żałoby. Przeżycia te były silne, małoletnia zamknęła się w sobie, stała się niespokojna, wycofana. Z uwagi na okoliczności wypadku, a przede wszystkim fakt, że ojciec jechał, aby zakupić dla niej plastry na oko, wytworzyło się u niej poczucie winy. Stanowiło ono dla niej znaczne obciążenie psychiczne. Jej ówczesny rozwój emocjonalny nie pozwalał na zrozumienie pewnych rzeczy, co generowało nasilone objawy psychopatologiczne i skutkowało znacznym dyskomfortem. Po pewnym czasie, wraz z wiekiem i rozwojem poznawczym, proces żałoby został u małoletniej zakończony. Ma ona jednak skłonność do przejmowania ról nieadekwatnych do jej wieku. Aktualnie realizuje obowiązek szkolny, a jej rozwój przebiega prawidłowo. Na chwilę obecną nie wymaga wsparcia ani psychologicznego, ani psychiatrycznego. Niemniej jednak w przyszłości stan emocjonalny powódki może skutkować problemami, które wymagać będą pomocy psychologa. Możliwość ta jest jednak trudna do przewidzenia.

Małoletnia L. K. w dacie śmierci ojca liczyła zaledwie 5 miesięcy. Ze względu na swój wiek nie przeżyła reakcji żałoby. Aktualnie jest już w fazie przeżywania podobnych stanów emocjonalnych jak osoba w starszym wieku. Proces ten został rozpoczęty i na chwilę obecną nie sposób stwierdzić, czy zostanie zakończony w prawidłowy sposób, jakkolwiek wydaje się ewoluować w stabilnym kierunku. Małoletnia ze względu na stadium rozwoju operacji myślowych nie jest w stanie do końca zintegrować osoby ojca jako nieżyjącej, która nigdy nie powróci. Jest w większym stopniu obciążona emocjonalnie aniżeli dziecko, które nie utraciło rodzica w podobnym wieku. Sam fakt, że została pozbawiona osoby ojca ma wpływ na kształtowanie się prawidłowej osobowości dziecka, a także prawidłowe spostrzeganie swojej osoby i świata. Ze względu na stan zdrowia matki i cały system rodzinny powódka jest w znaczący sposób psychologicznie obciążona. Jeszcze przez długi czas, aż do osiągnięcia pełnej dojrzałości emocjonalno-poznawczej i ukształtowania osobowości, będzie narażona na znaczne czynniki stresogenne. O ile na chwilę obecną nie wymaga leczenia psychiatrycznego bądź psychologicznego, to nie jest wykluczone, że w przyszłości taka konieczność zaistnieje. Utrata ojca niewątpliwie będzie mieć wpływ na dalszy rozwój powódki, która na kolejnych etapach życia będzie doświadczać jego braku. Ponadto, z uwagi na stan somatyczny matki będzie bardziej narażona na rozwinięcie objawów psychopatologicznych.

(dowód: przesłuchanie powódki I. K. (1) - nagranie z dnia 25 kwietnia 2016r. - 00:15:00-02:02:30; opinie biegłych psychologa i psychiatry - k. 208-215)

Aktualnie powódki zamieszkują w wynajętym mieszkaniu ponosząc w związku z tym wydatki na czynsz wraz z odstepnym - 850 zł oraz media - 150 zł. Koszt miesięcznego utrzymania małoletnich J. i L., przy uwzględnieniu ich wieku, a także wydatków związanych z obowiązkiem szkolnym, wynosi około 1.000 zł. Na podobnym poziomie kształtuje się koszt utrzymania powódki I. K. (1). Źródło ich utrzymania stanowi natomiast renta rodzinna z ZUS w kwocie 937 zł miesięcznie, renta wypłacana przez pozwanego - 632 zł miesięcznie, zasiłek rodzinny na rzecz J. K. - 170 zł miesięcznie, zasiłek rodzinny na rzecz L. K. - 89 zł, dodatek dla matki samotnie wychowującej dzieci - 170 zł miesięcznie.

(dowód: przesłuchanie powódki I. K. (1) - nagranie z dnia 25 kwietnia 2016r. - 00:15:00-02:02:30)

Po zgłoszeniu szkody przez powódki, co nastąpiło pismem z dnia 29 marca 2013r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 30 kwietnia 2013r. i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyjmując swą odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku pozwany decyzjami z dnia 6 czerwca 2013r. przyznał tytułem zadośćuczynienia na rzecz: I. K. (1) kwotę 25.000 zł oraz J. K. kwotę 30.000 zł. Za niezasadne pozwany uznał natomiast roszczenie małoletniej L. K., wskazując, że z uwagi na jej wiek w dacie wypadku (5 miesięcy), nie doszło do nawiązania więzi podlegających rekompensacie w ramach zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc. Z kolei decyzjami z dnia 19 sierpnia 2013 r. tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej pozwany przyznał na rzecz: I. K. (1) kwotę 25.000 zł, J. K. kwotę 35.000 zł oraz L. K. kwotę 35.000 zł. Ponadto pozwany uwzględnił częściowo roszczenia rentowe powódek przyznając z tego tytułu decyzjami z dnia 19 sierpnia 2013r. na rzecz J. K. kwotę 918 zł kwartalnie oraz na rzecz L. K. kwotę 978 zł kwartalnie.

(dowód: dokumenty zawarte w aktach szkody o nr: (...))

Tytułem renty rodzinnej Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 30 maja 2012r., znak: (...), przyznał powódkom świadczenia w wysokości po 342,03 zł brutto miesięcznie, tj. 294,44 zł netto. Aktualnie powódki z tego tytułu uzyskują kwoty po 312 zł netto miesięcznie.

(dowód: decyzja z dnia 30 maja 2012r. - k. 43-44; częściowo bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków oraz przesłuchanie powódki I. K. (1).

Sąd za wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów. W części są to dokumenty o charakterze urzędowym, o jakich mowa w art. 244 § 1 kpc, sporządzone w przepisanej formie, przez organy do tego powołane, których autentyczność, jak też zawarta w nich treść nie była przez strony kwestionowana. Podobnie ocenione zostały zalegające w aktach sprawy dokumenty prywatne służące jako dowody w sprawie na okoliczność tego, że podmioty, które się pod tymi dokumentami podpisały złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej (art. 245 kpc).

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Z. B., albowiem dostarczyła ona Sądowi podstaw do ustalenia okoliczności związanych z wypadkiem, w którym śmierć poniósł K. K. (1) i to ona pozwoliła na ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za skutki tego zdarzenia, a przede wszystkim ocenę zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku. Z opinii tej wynika, że swym zachowaniem, a przede wszystkim naruszeniem zasady jazdy ostrożnej i rozważnej, K. K. (1) przyczynił się do zaistnienia wypadku. Opinia ta nie była podważana przez żadną ze stron.

Szczególne rolę w ustaleniu zakresu doznanych przez powódki cierpień, w szczególności psychicznych, odegrały opinie biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii M. C. i K. S.. Opinie te nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron. Jako że zawierały istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski, w szczególności w zakresie skutków przeżyć związanych ze śmiercią najbliższej osoby w sferze psychicznej, stanowiły podstawę dokonanych przez Sąd ustaleń.

Istotną w sprawie była także opinia biegłego neurologa P. S.. Opinia ta umożliwiła Sądowi dokonanie ustaleń w zakresie wpływu śmierci męża na stan zdrowia powódki I. K. (1), a przede wszystkim na stwierdzenie, czy miała ona wpływ na nasilenie objawów zdiagnozowanego u powódki stwardnienia rozsianego. Wnioski płynące z tej opinii nie były podważane przez żadną ze stron.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków: I. K. (2), M. Z. oraz K. K. (2), w których przedstawione zostały więzi łączące powódki ze zmarłym, wpływ jego śmierci na ich życie oraz dalsze funkcjonowanie, a także intensywność cierpień. Zeznania te są logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Jakkolwiek w/w świadkowie to osoby wywodzące się z grona najbliższej rodziny oraz znajomych powódek, a w związku z tym mogłyby być zainteresowane korzystnym dla nich rozstrzygnięciem, to sama ta okoliczność nie mogła przesądzić o tym, że ich zeznania nie zasługują

na wiarę. Zważywszy bowiem na fakt, że osoby te towarzyszyły powódkom w trudnych chwilach po starcie najbliższej osoby miały najlepsze rozeznanie w przedmiocie ich przeżyć i cierpień.

Sąd za wiarygodne uznał również zeznania powódki I. K. (1), w których przedstawione zostały więzi łączące ją ze zmarłym małżonkiem, wpływ jego śmierci na jej życie oraz życie ich dzieci, a także intensywność cierpień w związku z tą tragedią doznanych. Zeznania te miały również znaczenie w zakresie oceny krzywdy doznanej przez małoletnie córki. Wobec tego, że zeznania te są logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

W sprawie bezsporny był fakt odpowiedzialności pozwanego z tytułu zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego, albowiem na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, gdy jego sprawca korzysta z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie zawartej z nim umowy ubezpieczenia. Pozwany nie kwestionował zresztą swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, w którym śmierć poniósł K. K. (1), uznając ją częściowo jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego. Osią sporu była natomiast kwestia wysokości dochodzonych roszczeń, które w ocenie pozwanego, nie tylko co do wysokości, ale po części i co do zasady nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny poszczególnych roszczeń odnieść się należy do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się K. K. (1) do powstania szkody. W tym zakresie Sąd miał na uwadze regulację art. 362 kc, który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten stanowi podstawę prawną ograniczenia obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia, albowiem dłużnik nie może ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi (kom. Adama Olejniczaka do art. 362 kc, LEX 2010). W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. O przyczynieniu się poszkodowanego można jednak mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Zachowanie poszkodowanego musi zatem stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 kc może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody.

Sam fakt przyczynienia się zmarłego K. K. (1) do zaistnienia wypadku nie budzi większych wątpliwości. Potwierdza je sporządzona na potrzeby niniejszego postępowania opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, z której wynika, że zachowanie się obu uczestników przedmiotowego wypadku, z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, było nieprawidłowe i przyczyniło się jego zaistnienia. Jadący rowerem K. K. (1) dojeżdżając do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności i pomimo znaku STOP (B-20) nie zatrzymał się przed wjechaniem na ulicę z pierwszeństwem przejazdu. Zachowanie to stanowiło jawne naruszenie zasady jazdy ostrożnej i rozważnej, a ponadto pozbawiło go możliwości prawidłowej oceny sytuacji drogowej, której skutkiem było wjechanie bezpośrednio pod nadjeżdżający z prawej strony samochód. W takiej sytuacji kierujący pojazdem A. B. (1) nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Niemniej jednak zasadniczą przyczyną tego była jazda z ponad dwukrotnie większą od dopuszczalnej prędkością, albowiem w chwili wypadku wynosiła ona około 68 km/h, przy ograniczeniu do 30 km/h. Jest to o tyle istotne, że przekroczenie to miało miejsce w strefie ograniczonej prędkości (B-43), co jednoznacznie wskazuje na możliwość wystąpienia znacznie większej ilości sytuacji niebezpiecznych wynikających z tego, że jest to obszar zamieszkania, na którym odbywa się wzmożony ruch pieszych, rowerzystów i dzieci. Kierowca,



nawet z przeciętnym doświadczeniem życiowym, powinien był zdawać sobie z tego sprawę i poruszać się z prędkością co najwyżej dopuszczalną. Tymczasem A. B. (1) przekraczając ponad dwukrotnie dopuszczalną prędkość godził się na to, że w razie wystąpienia niebezpiecznej sytuacji nie będzie mógł podjąć skutecznego działania obronnego. Gdyby zaś prowadził pojazd z prędkością dopuszczalną nie musiałby podejmować żadnych działań obronnych. W takim stanie rzeczy Sąd przyjął, że kierujący pojazdem przekraczając w znaczny sposób dopuszczalną administracyjnie prędkość w wyższym stopniu przyczynił się do powstania przedmiotowego zdarzenia i jego stopień przyczynienia się ustalił na poziomie 75%. Stopień przyczynienia się K. K. (1), który wjechał na skrzyżowanie nie zastosowując się do znaku STOP, został zaś ustalony na 25%.

### **Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę**

Nowelą, która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008r., do kodeksu cywilnego wprowadzony został przepis art. 446 § 4 kc, stanowiący, że jeżeli na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać uprawnionym zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Przepis ten umożliwia najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenie roszczenia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, mającego miejsce po dniu 3 sierpnia 2008r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, Lex nr 846563). Celem tego przepisu jest wyrównanie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej, wyrażającej się w szczególności w cierpieniu, bólu i poczuciu osamotnienia po stracie najbliższego członka rodziny. Niewątpliwym jest bowiem, że śmierć osoby najbliższej jest najbardziej uciążliwą, trwałą krzywdą, w istocie zawsze nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. W orzecnictwie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter należnego pokrzywdzonym zadośćuczynienia, co w powiązaniu z niemożliwością materialnej „wyceny” doznanych krzywd powoduje ogromne trudności w określeniu jego wysokości. Kompensata majątkowa ma na celu przewyżczenie przykrych doznań jakimi niewątpliwie są cierpienie, ból, osamotnienie po stracie najbliższego członka rodziny. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonym należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania ich krzywd wyrokiem Sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego.

Krzywdą, o jakiej mowa w zacytowanym przepisie, to niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia ma kwestia ustalenia krzywdy, której pieniężną rekompensatę miałoby ono stanowić. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 446 § 4 kc. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność doznań psychicznych oraz rokowania na przyszłość (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Należy także uwzględnić, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zdarzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Wszystkie te kryteria winny być odniesione do okoliczności związanych z pokrzywdzonym, przy zastosowaniu, zobiektywizowanych kryteriów oceny. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie ma kompensacyjny charakter ustalenie jego odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, ponieważ powinna ona odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy jako ekwiwalentu utraconych dóbr. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyznane zadośćuczynienie powinno z jednej strony stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy ani w porównaniu do aktualnych stosunków społeczeństwa i winna być utrzymana w rozsądnych granicach.

### **Zadośćuczynienie na rzecz I. K. (1)**

Zważywszy na powyższe rozważania prawne uznanie, że wskutek śmierci K. K. (1) I. K. (1), jako jego małżonka, a więc osoba mu najbliższa, doznała krzywdy nie wzbudza najmniejszych wątpliwości Sądu. Podzielając częściowo przedstawione przez nią w toku postępowania twierdzenia oraz zgromadzony materiał dowodowy Sąd uznał, że kwotą adekwatną do poniesionej przez nią krzywdy jest suma 250.000 zł, która w ocenie Sądu realizuje cel zadośćuczynienia, nie wykraczając ponad przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Dokonując takiej oceny Sąd miał na uwadze, że utrata przez powódkę najbliższej jej osoby, z którą łączyły ją szczególnie bliskie więzi, była wstrząsem psychicznym i ogromną stratą. Utraciła bowiem miłość i obecność ukochanej osoby, a tym samym możliwość wspólnego spędzania z nią reszty życia, co przy uwzględnieniu faktu, że w chwili śmierci K. K. (1) liczył zaledwie 30 lat, było szczególnie trudne do zaakceptowania. Niezależnie zresztą od długości stażu małżeńskiego oraz wieku w jakim dana osoba umiera, w nagły i niespodziewany sposób, jej strata jest trudna do zaakceptowania i zrozumienia. W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że powódkę łączyły z mężem bliskie i głębokie relacje. Zmarły był wsparciem dla powódki, która wymagała pomocy i opieki z uwagi na stwierdzoną u niej nieuleczalną chorobę. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie męża, w tych poważnych, jak i tych najprostszych życiowych sprawach. W wyniku nagłej śmierci męża doświadczyła reakcji żałoby, która przeszła w formę patologiczną pod postacią reaktywnych zaburzeń nastroju. Po stracie męża powódka załamała się, nie była w stanie prawidłowo funkcjonować. W walce z trudnymi przeżyciami wspomagała się farmakologicznie. Ponadto doznane w związku z utratą małżonka przeżycia wymagały wsparcia psychologicznego, które w dalszym ciągu jest konieczne, albowiem do chwili obecnej u powódki występują negatywne stany emocjonalne, które w ujęciu psychologicznym powodują stan dyskomfortu i generują objawy subdepresyjne. Od śmierci męża towarzyszy jej poczucie osamotnienia i pustki, a przede wszystkim braku bezpieczeństwa i stabilności. Powódka ma problemy z zaakceptowaniem nowej rzeczywistości i umiejętnością odnalezienia się w niej. Rozmiar doznanych przez nią cierpień jest niezwykle trudny do określenia, a w zasadzie jednoznacznej ocenie mógłby zostać poddany jedynie przez osobę znajdującą się w takiej samej sytuacji życiowej. Niemniej jednak już samo doświadczenie życiowe wskazuje, że nagła, niespodziewana utrata małżonka wiąże się z ogromnym bólem i cierpieniem możliwym do zrozumienia tylko dla osoby, która sama tego doświadczyła. W takim stanie rzeczy nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że śmierć małżonka dotknęła powódkę, która w związku z tym doznała krzywdy, w postaci bólu, cierpienia i poczucia osamotnienia po stracie najbliższego członka rodziny, które to uczucie towarzyszy jej do dnia dzisiejszego. Jakkolwiek po śmierci męża powódka miała oparcie w członkach rodziny, to nie byli oni jednak w stanie zrekompensować jej doznanej straty.

Wbrew twierdzeniom powódki śmierć męża nie wpłynęła jednak w istotny sposób na przebieg jej choroby. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, że nastąpiło jej nasilenie, zwiększyła się częstość czy ciężkość rzutów, poza niewielkim pogorszeniem stanu zdrowia w 2015r., w którym wystąpił rzut choroby, niemający jednak związku ze stratą męża, ale zawierający się w obrazie naturalnego przebiegu choroby.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za przyznaniem powódkie zadośćuczynienia w w/w kwocie. Zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powódki nie może być niskie, tak jak starał się tego dowieść pozwany, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. Tym samym uznać należy, że wysokość należnego zadośćuczynienia nie może mieć związku z sytuacją materialną powódki.

Przyznana kwota zadośćuczynienia została pomniejszona o przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody (25%). Z uwagi zaś na częściowe uznanie roszczeń przez pozwanego została pomniejszona także o wypłaconą już przez niego kwotę (25.000 zł). Dlatego też ostatecznie tytułem zadośćuczynienia na rzecz I. K. (1) zasądzona została kwota 162.000 zł (250.000 zł - 25% - 25.000 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty (punkt I.3.a).

Orzekając w zakresie odsetek Sąd miał na uwadze zasadę, że dłużnik popada w opóźnienie jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Według art. 481 § 1 kc odsetki należą się za samo

opóźnienie, choćby nawet wierzyciel nie poniósł szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis ten stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni licząc od dnia, kiedy przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu, albo wysokości odszkodowania, jednak nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. O uzasadnionych przeszkodach uniemożliwiających terminową wypłatę świadczenia ubezpieczyciel winien poinformować uprawnionego, wskazując jednocześnie przypuszczalny termin zajęcia ostatecznego stanowiska, ewentualnie wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Zważywszy na fakt, że zgłoszenie szkody przez powódki nastąpiło pismem z dnia 29 marca 2013r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 30 kwietnia 2013r., licząc od tego dnia 30-dniowy termin na spełnienie ich żądań przyjąć należało, że upłynął on z dniem 30 maja 2013r. i w tej dacie pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem roszczeń powoda. Zauważyć przy tym należy, że w myśl art. 481 § 2 kc, w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015r., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, których wysokość określały rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia odsetek ustawowych (art. 359 § 3 kc). Wobec tego, od dnia 30 maja 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r., Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty w wysokości określonej na podstawie poprzedniego brzmienia Kodeksu cywilnego, a to z uwagi na treść art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw stanowiącego, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Na mocy powołanej wyżej ustawy od 1 stycznia 2016r. nastąpiła zmiana ustawy Kodeks cywilny w zakresie art. 359 oraz 481 i wprowadzono rozróżnienie na odsetki ustawowe oraz odsetki ustawowe za opóźnienie. Wedle obecnie obowiązującego brzmienia art. 481 § 2 kc, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Przepis ten obecnie nie odsyła do regulacji odsetek ustawowych zawartych w art. 359 kc, skutkiem czego wysokość odsetek ustawowych (1,5% + 3,5%) i ustawowych za opóźnienie (1,5 % + 5,5 %) są różne. Z uwagi na to Sąd zasądził od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

### ***Zadośćuczynienie na rzecz J. K.***

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że pomiędzy powódką a jej zmarłym ojcem istniała silna i pozytywna więź emocjonalna, charakterystyczna dla relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Przy uwzględnieniu wniosków opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii stwierdzić należało, że tragiczna śmierć ojca była źródłem cierpienia psychicznego małoletniej, które skutkowało przeżywaniem emocji charakterystycznych dla reakcji żałoby. U małoletniej w związku z okolicznościami wypadku wytworzyło się poczucie winy, stanowiące znaczne obciążenie psychiczne. Ówczesny rozwój emocjonalny powódki nie pozwalał jej na zrozumienie pewnych rzeczy, co generowało nasilone objawy psychopatologiczne i skutkowało znacznym dyskomfortem. U małoletniej nadal utrzymuje się skłonność do przejmowania ról nieadekwatnych do jej wieku. O ile aktualnie rozwój małoletniej przebiega prawidłowo i nie wymaga ona wsparcia ani psychologicznego, ani psychiatrycznego, to wobec trudności przewidzenia jak ten rozwój będzie przebiegał w przyszłości niewykluczone jest, że wystąpią problemy, które wymagać będą pomocy psychologa. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że nagła utrata rodzica zaburzyła emocjonalne funkcjonowanie małoletniej i to w znacznym stopniu. Krzywda wywołana śmiercią ojca jest wszakże jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów

rodziny oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. Krzywda małoletniego dziecka wynikająca z utraty ojca - jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić - będzie trwać przez całe życie dziecka, a jej skutki są obecnie nie do przewidzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012r., IV CSK 416/11, niepubl.). Należy mieć przy tym na uwadze, że brak ojca będzie miał wpływ na dalszy rozwój psychiczny i społeczny małoletniej, która została pozbawiona możliwości czerpania wzorców zachowań od każdego z rodziców, przy czym rola ojca jest nie do przecenienia i nie da się jej zastąpić, nawet przy najwyższym poziomie zaangażowania innych osób bliskich w rodzinie, czy też drugiego z rodziców, zwłaszcza, że z uwagi na stan zdrowia matki powódki nie jest wiadomym, w jakim zakresie będzie ona w stanie poświęcić się wychowaniu córki.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu, z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca małoletniej winna być przyznana kwota 250.000 zł, która spełni kryteria, o jakich mowa w art. 446 § 4 kc. Winna być ona jednak pomniejszona o przyjęty stopień przyczynienia się zmarłego do zaistnienia wypadku (25%), a wobec częściowego uznania roszczeń przez pozwanego także o wypłaconą już przez niego kwotę 30.000 zł. Konsekwencją tego jest zasądzenie na rzecz J. K. kwoty 157.000 zł (250.000 zł - 25% - 30.000 zł), tak jak w omówionym wyżej przypadku, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty (punkt I.2.a).

### ***Zadośćuczynienie na rzecz L. K.***

W odniesieniu do powódki L. K. również stwierdzić należało, że jako córka zmarłego K. K. (1), doznała znacznej krzywdy spowodowanej utratą najbliższej jej osoby, aczkolwiek miała wówczas zaledwie 5 miesięcy. Brak ojca wiąże się w jej przypadku nie tyle z zerwaniem, co niemożliwością nawiązania szczególnego rodzaju więzi emocjonalnych, brakiem ojcowskiej opieki i troski, a także z brakiem wzorca męczyzny w rodzinie. Krzywda powódki jest tym bardziej dotkliwa, że nie w zasadzie miała ona możliwości poznać swojego ojca. Nie można również tracić z pola widzenia, że wiek, w jakim obecnie powódka się znajduje, nie pozwala jej na pełne zrozumienie tragizmu zaistniałej sytuacji. Niemniej jednak w miarę rozwoju psycho-fizycznego zacznie ona coraz szerzej pojmować negatywne, nieodwracalne konsekwencje śmierci ojca, a brak naturalnego wsparcia jednego z rodziców będzie deficytem towarzyszącym jej zarówno w okresie dorastania, jak też w dorosłym życiu. Na chwilę obecną ocena doznanej przez nią krzywdy jest niezwykle trudna. Jak wskazały opiniujące w sprawie biegłe psycholog i psychiatra u małoletniej proces przeżywania stanów emocjonalnych, takich jak w przypadku osoby w starszym wieku, dopiero został rozpoczęty. Nie sposób zaś stwierdzić czy proces ten zakończy się prawidłowo. Na chwilę obecną małoletnia nie jest w stanie do końca zintegrować osoby ojca jako nieżyjącej, która już nigdy nie powróci. Niemniej jednak już sam fakt pozbawienia osoby ojca ma wpływ na kształtowanie się prawidłowej osobowości dziecka. Ze względu na stan zdrowia matki i cały system rodzinny powódka jest w znaczący sposób psychologicznie obciążona. Jeszcze przez długi czas, aż do osiągnięcia pełnej dojrzałości emocjonalno-poznawczej i ukształtowania osobowości, będzie narażona na znaczne czynniki stresogenne. Utrata ojca niewątpliwie będzie mieć wpływ na dalszy rozwój powódki, która na kolejnych etapach życia będzie doświadczać jego braku. O ile na chwilę obecną nie wymaga leczenia psychiatrycznego bądź psychologicznego, to nie jest wykluczone, że w przyszłości taka konieczność zaistnieje.

Zważywszy na powyższe okoliczności Sąd uznał, że również w przypadku L. K. odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie 250.000 zł. Wobec jej pomniejszenia o przyjęty stopień przyczynienia się zmarłego do zaistnienia wypadku na rzecz powódki zasądzona została kwota 187.000 zł (250.000 zł - 25%), tak jak w przypadku pozostałych powódek, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013r. do 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty (punkt I.1.a).

### ***Odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej***

W oparciu o przepis art. 446 § 3 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zakresem odszkodowania na podstawie tego przepisu jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Z pogorszeniem sytuacji

życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, przykładowo w postaci uczucia osamotnienia i trudności życiowych, osłabienia energii życiowej, przyspieszenia choroby. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana np. z uwagi na wiek rodzica zmarłego (wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 1969r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7–8, poz. 120). Z uwagi zaś na kompensatę szkody majątkowej przy określeniu stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc prawnie irrelevantny jest stopień winy podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. Natomiast należy uwzględnić świadczenia, które żądający odszkodowania uzyskał z innych tytułów, na przykład ubezpieczenia społecznego, czy ubezpieczenia NW. Precyzyjne i ściśle wyliczenie odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej w zasadzie nie jest zaś możliwe. Sąd dokonując jego ustalenia kieruje się prawdopodobieństwem w zakresie dokonywanych wyliczeń, albowiem pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 6 listopada 2013r., I ACa 70/13, LEX nr 1388863).

O ile w świetle powyższych rozważań odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zawiera co prawda pewne elementy niemajątkowe, trudne do precyzyjnej oceny, to nie można jednak zapominać, że nie może obejmować kwestii właściwych dla zadośćuczynienia, czyli krzywdy, bólu i cierpienia, zwłaszcza po wprowadzeniu do porządku prawnego przepisu art. 446 § 4 kc, statuującego wprost możliwość domagania się zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny. W aktualnym stanie prawnym (tj. od dnia 3 sierpnia 2008r.) należy szczególną wagę przykładając do tego, aby domagający się odszkodowania, w oparciu o przepis art. 446 § 3 kc, wykazał doznany skutek śmierci bliskiego uszczerbek majątkowy. Przepis ten wymaga, aby dochodzący wskazał na pewne podstawy czy przesłanki majątkowe, finansowe, z których można, choćby w przybliżeniu, przyjąć istnienie ostatecznie szkody majątkowej, wyrażonej kwotowo, która ponadto dałaby znaczną różnicę w porównaniu ze stanem, który istniałby, gdy poszkodowany żył. Mowa jest bowiem o znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej, nie zaś o jakiegokolwiek zmianie. Takich analiz mówiących wprost o podstawach i sposobie wyliczenia odszkodowania brak jest jednak w pozwie i dalszych pismach powódek. Również przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło tezy o znacznym pogorszeniu ich sytuacji życiowej po śmierci K. K. (1). Z zeznań świadków, jak też przesłuchania powódki I. K. (1), nie wynika bowiem co w sensie majątkowym, zostało przez powódki utracone, jakie konkretne plany nie zostały lub też nie mogą zostać zrealizowane oraz jakie możliwości, działania i cele w wyniku śmierci ojca i męża znalazły się poza ich zasięgiem. Wobec braku wskazania tych konkretnych, choć trudnych do ścisłego wyliczenia strat, nie sposób było ocenić żądania i przyjąć, że sama śmierć z pewnością takie straty musiała spowodować. Za uznaniem zasadności żądania pozwu w tym zakresie nie mogło przemawiać powołane na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2016r. przez pełnomocnika powódek bliżej niesprecyzowane „przysporzenie majątkowe”. Na uwadze mieć należy, że w dacie śmierci K. K. (1) był jedynym żywicielem rodziny, który osiągał wynagrodzenie w wysokości około 2.800 zł netto miesięcznie, odpowiadające 1,05 przeciętnego wynagrodzenia. Trudno zatem przyjąć, aby nawet przy uwzględnieniu wzrostu wynagrodzenia, był on w stanie w jakiś istotny sposób przysporzyć materialnie powódki. Na uwadze mieć także należało, że z tego tytułu powódki uzyskały już od pozwanego wysokie kwoty, a utrata środków bieżącego utrzymania rekompensowana jest przez przyznane im świadczenia rentowe. Poza tym, jak już wyżej wskazano, pogorszenia sytuacji życiowej nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytne lub trudne do obliczenia. Jednakże w niniejszej sprawie żadne okoliczności mogące posłużyć, chociażby przybliżonemu, wyliczeniu roszczenia z tego tytułu nie zostały przez powódki poddane pod ocenę Sądu, a w związku z tym żądanie pozwu w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione.

## **Renta**

Zgodnie z art. 446 § 2 zd. 1 kc osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Przepis ten uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych, ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 krio). Renta ma w tym przypadku charakter odszkodowawczy i ma na celu restytucję tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci osoby bliskiej. Ma zapewnić poszkodowanemu środki utrzymania, jakie zmarły dostarczał za życia lub też był zobligowany przekazywać w ramach ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

O kręgu osób uprawnionych z mocy prawa do alimentów przesądzają przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a w szczególności art. 129, który stanowi, że obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnymi przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnymi - obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. O wysokości renty przesądzają natomiast analogiczne okoliczności, jak i o wysokości świadczeń alimentacyjnych. Okolicznościami tymi są potrzeby poszkodowanego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Zasadnie wskazuje się, że przy ustalaniu renty powinna być brana pod uwagę hipotetyczna wysokość świadczeń alimentacyjnych, do jakich byłby zobowiązany zmarły, co oznacza, że konieczne jest uwzględnienie hipotetycznych możliwości zarobkowych zmarłego, w kontekście istniejących możliwości na rynku pracy, wysokości możliwego do uzyskania wynagrodzenia, ze względu na posiadane przez zmarłego kwalifikacje itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2005r., V CK 31/05, MoP 2005, Nr 17, poz. 827).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy zasadność omawianego roszczenia nie budzi wątpliwości Sądu i to w stosunku do wszystkich powódek. Wyliczając wysokość należnych powódkom świadczeń rentowych należało uwzględnić wysokość przypuszczalnych dochodów, jakie zmarły mógłby osiągnąć i w jakiej wysokości mógłby przeznaczać jej na utrzymanie rodziny. W tym celu Sąd dokonał porównania wynagrodzenia uzyskiwanego przez K. K. (1) w dacie śmierci z wynagrodzeniem jakie mógłby uzyskiwać w dacie orzekania.

Jak ustalono, przed śmiercią K. K. (1) uzyskiwał wynagrodzenie za pracę w wysokości około 2.800 zł netto, a więc około 3.900 zł brutto. Wynagrodzenie to odpowiadało 1,05 przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale 2012 r., które wedle komunikatu Prezesa GUS z dnia 11 lutego 2013r. wynosiło 3.690,30 zł brutto (M.P.2013.88). W III kwartale 2017r. przeciętne wynagrodzenie wynosiło natomiast, zgodnie z komunikatem Prezesa GUS z dnia 10 listopada 2017r. (M.P.2017.1012), 4.255,59 zł brutto (3.301 zł netto). Oznacza to, że w dacie orzekania zmarły mógłby uzyskiwać wynagrodzenie w kwocie około 4.468,37 zł brutto (4.255,59 zł x 1,05), co daje kwotę 3.180 zł netto (według kalkulatora wynagrodzeń - [www.infor.pl](http://www.infor.pl)). Przy uwzględnieniu faktu, że uzyskiwane przez zmarłego wynagrodzenie było jedynym dochodem rodziny, na każdego jej członka przypadłaby więc miesięcznie kwota 795 zł (3.180 zł : 4). Kwota ta winna być jednak pomniejszona o przyjęty przez Sąd stopień przyczynienia się K. K. (1) do powstania szkody, co oznacza, że do dalszych wliczeń przyjąć należało kwotę 596,25 zł (795 zł x 25%). Sąd miał przy tym na uwadze fakt, że powódki uzyskują z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną aktualnie w kwotach po 312 zł miesięcznie netto, co w zasadzie jest okolicznością bezsporną, albowiem w świetle zalegającej w aktach decyzji w tym przedmiocie z dnia 30 maja 2012r. powódkom przyznana została renta w wysokości 883,31 zł netto, co na rzecz każdej z powódek dawało kwotę 294,44 zł netto. Wysokość przyznanych świadczeń rentowych limitowana jest przez możliwości zarobkowe zmarłego, choć w istocie potrzeby uprawnionych ustalono na wyższym nieco poziomie. Renta nie może jednak być wyższa, niż ustalone możliwości zarobkowe zmarłego, bowiem niezależnie od wysokości potrzeb, mogły one być zaspokajane wyłącznie w zakresie objętym tymi możliwościami.

W odniesieniu do każdej z powódek wyliczenie przysługujących im świadczeń rentowych przedstawia się następująco:

1) L. K. należy się kwota 284,25 zł (596,25 zł - 312 zł). Zważywszy jednak na fakt, że pozwany wypłaca powódce rentę w wysokości 978 zł kwartalnie, tj. 326 zł miesięcznie, Sąd przyjął, że w takiej kwocie roszczenie zostało uznane. Taka też

kwota została na jej rzecz zasądzona, przy czym winna być ona płacona do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia płatności (punkt I.1.b)

2) J. K. również należy się kwota 284,25 zł (596,25 zł - 312 zł). Zważywszy jednak na fakt, że pozwany wypłaca powódce rentę w wysokości 918 zł kwartalnie, tj. 306 zł miesięcznie, Sąd przyjął, że w takiej kwocie roszczenie zostało uznane. Taka też kwota została na jej rzecz zasądzona, przy czym winna być ona płacona do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia płatności (punkt I.2.b);

3) I. K. (1) należy się kwota 284,25 zł miesięcznie (596,25 zł - 312 zł). Przyznana renta ma być wypłacana do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od grudnia 2015r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia płatności, przy czym wymagalność raty za grudzień 2015r. została ustalona na dzień 10 stycznia 2016r. (punkt I.3.b). Świadczenie z tego tytułu, zgodnie z żądaniem pozwu, zostało przyznane powódce dopiero od grudnia 2015r., tj. od momentu jego wniesienia.

Należy wskazać, że żądanie w zakresie renty (sformułowane przez profesjonalnego pełnomocnika) obejmowało żądanie renty od dnia wniesienia pozwu. Powódka nie domagała się przyznania jej świadczenia rentowego za wcześniejszy okres, pomimo tego, że prawo do tego świadczenia niewątpliwie jej przysługiwało, a pozwany zgłoszonego przez nią w tym zakresie żądania nie uwzględnił. Nie oznacza to jednak, że powódce nie przysługują odsetki ustawowe od należnych jej kwot renty, o których zasądzenie wniosowała w pozwie. W związku z tym odsetki te zostały na jej rzecz zasądzone od kwot po 284,25 zł miesięcznie, za okres od czerwca 2013r. (tj. od momentu uzyskania prawa do świadczenia) do listopada 2015r. (tj. do miesiąca poprzedzającego wytoczenie powództwa), liczone od każdej z kwot od dnia 11-go kolejnego miesiąca do dnia zapłaty (punkt I.3.c).

W pozostałej części powództwa, jako nieuzasadnione, zostały oddalone, co znalazło wyraz w punkcie II wyroku.

Częściowe uwzględnienie powództw ma swoje odzwierciedlenie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie to oparte zostało na przepisie art. 100 kpc, stanowiącym, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W świetle zapadłego rozstrzygnięcia obie strony są wygranymi i przegranymi jednocześnie, albowiem jedynie częściowo utrzymały się ze swymi stanowiskami. Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015r., III CZP 29/15 (OSNC 2016/6/69), w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 kpc), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

W odniesieniu do poszczególnych powódek rozstrzygnięcie o kosztach procesu przedstawia się następująco:

1) I. K. (1) wygrała sprawę w 36%, albowiem przy roszczeniach w łącznej kwocie 458.400 zł na jej rzecz zasądzone zostały roszczenia w łącznej kwocie 165.411 zł. W związku z procesem powódka poniosła koszty w wysokości 10.050,33 zł (tj. opłata od pozwu - 2.500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłych - 333,33 zł). Pozwany zaś poniósł koszty procesu w kwocie 7.717 zł (tj. wynagrodzenie pełnomocnika - 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego - 500 zł). Łączna kwota kosztów procesu to 17.767,33 zł (10.050,33 zł + 7.717 zł). W stosunku do wyniku sprawy powódka powinna ponieść koszty w wysokości 11.371,09 zł (17.767,33 zł x 64%), a poniosła w kwocie 10.050,33 zł. Wobec tego zasądzono od niej na rzecz pozwanego kwotę 1.320,76 zł, tj. 11.371,09 zł - 10.050,33 zł (punkt III.3).

3) J. K. wygrała sprawę w 36%, albowiem przy roszczeniach w łącznej kwocie 443.400 zł na jej rzecz zasądzone zostały roszczenia w łącznej kwocie 160.672 zł. W związku z procesem powódka poniosła koszty w wysokości 7.533,33 zł (tj. wynagrodzenie pełnomocnika - 7.200 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłych - 333,33 zł). Pozwany zaś poniósł koszty procesu w kwocie 7.700 zł (tj. wynagrodzenie pełnomocnika - 7.200 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego - 500 zł). Łączna kwota kosztów procesu to 15.233,33 zł (7.533,33 zł + 7.700 zł). W stosunku do wyniku sprawy powódka

powinna ponieść koszty w wysokości 9.749,33 zł (15.233,33 zł x 64%), a poniosła w kwocie 7.533,33 zł. Wobec tego zasądzono od niej na rzecz pozwanego kwotę 2.216 zł, tj. 9.749,33 zł - 7.533,33 zł (punkt III.2);

3) L. K. wygrała sprawę w 40%, albowiem przy roszczeniach w łącznej kwocie 473.400 zł na jej rzecz zasądzone zostały roszczenia w łącznej kwocie 190.912 zł. W związku z procesem powódka poniosła koszty w wysokości 7.533,33 zł (tj. wynagrodzenie pełnomocnika - 7.200 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłych - 333,33 zł). Pozwany zaś poniósł koszty procesu w kwocie 7.700 zł (tj. wynagrodzenie pełnomocnika - 7.200 zł oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego - 500 zł). Łączna kwota kosztów procesu to 15.233,33 zł (7.533,33 zł + 7.700 zł). W stosunku do wyniku sprawy powódka powinna ponieść koszty w wysokości 9.140 zł (15.233,33 zł x 60%), a poniosła w kwocie 7.533,33 zł. Wobec tego zasądzono od niej na rzecz pozwanego kwotę 1.606,67 zł, tj. 9.140 zł - 7.533,33 zł (punkt III.1).

Jak stanowi art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a koszty nieobciążające przeciwnika Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Mając na uwadze tą regulację i wynik sprawy, w punkcie IV, Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu:

1) od powódki L. K. z roszczenia zasądzonego w punkcie I.1.a kwotę 14.515,34 zł, stanowiącą sumę opłaty od oddalonego powództwa - 23.670 zł oraz przypadającej na powódkę części wypłaconych z sum budżetowych kosztów sądowych - 522,23 zł, z uwzględnieniem wyniku sprawy (24.192,23 zł x 60%);

2) od powódki J. K. z roszczenia zasądzonego w punkcie I.2.a kwotę 14.523,03 zł, stanowiącą sumę opłaty od oddalonego powództwa - 22.170 zł oraz przypadającej na powódkę części wypłaconych z sum budżetowych kosztów sądowych - 522,23 zł, z uwzględnieniem wyniku sprawy (22.692,23 zł x 64%);

3) od powódki I. K. (1) z roszczenia zasądzonego w punkcie I.3.a kwotę 13.410,07 zł, stanowiącą sumę opłaty od oddalonego powództwa - 20.420 zł oraz przypadającej na powódkę części wypłaconych z sum budżetowych kosztów sądowych - 522,23 zł, z uwzględnieniem wyniku sprawy (20.953,23 zł x 64%);

4) od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 25.389,25 zł, stanowiącą sumę opłat od uwzględnionych powództw wyliczonych przy uwzględnieniu wyniku sprawy (22.692,23 zł x 36% = 8.169,20 zł; 20.953,23 zł x 36% = 7.543,16 zł; 24.192,23 zł x 40% = 9.676,89 zł).

PSO Szymon Rożek

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)